

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Morajdy pt.,, **Koncepcja siebie wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych w okresie dorastania pozostających w różnym stopniu kontaktu z rodziną**", napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Kielar-Turskiej.

Problematyka recenzowanej rozprawy doktorskiej dotyczy głównie dziedziny psychologii rozwojowej oraz wychowawczej. Autorka podjęła w swojej pracy bardzo ważny problem, zarówno z perspektywy badawczej jak i społeczno-wychowawczej - specyfiki koncepcji siebie młodzieży z placówek opiekuńczo-wychowawczych, w jej powiązaniu z trzema różnymi rodzajami kontaktu z rodziną: niestabilnym, stabilnym oraz brakiem kontaktu. Jak wynika z przytoczonej w pracy literatury przedmiotu, koncepcja siebie wychowanków z placówek opiekuńczo-wychowawczych, skonfrontowana z opiniami ich kolegów/koleżanek oraz wychowawców, nie była dotąd podejmowana w badaniach badaczy polskich, stąd warta podkreślenia jest ważność podjęcia tego zagadnienia. Wartością recenzowanej rozprawy jest zatem eksploracyjny charakter opisanych w niej badań. Autorka dodatkowo uwzględniła w swoich badaniach powiązania koncepcji siebie wychowanków z ich systemem wartości i stylami tożsamości oraz opinią rodziców na temat wychowanków, co daje dodatkowe informacje do pełnego obrazu samych wychowanków.

PREZENTACJA STRUKTURY ROZPRAWY

Recenzowana praca liczy 334 strony numerowane, w tym 276 stron stanowiących tekst podstawowy, 24 strony literatury cytowanej i 34 aneksu z załączonymi metodami wykorzystanymi w pracy i przykładowymi wywiadami. Rozprawa posiada klasyczną strukturę, na jaką składają się części główne: teoretyczna (73 strony) i empiryczna (196 stron) oraz spis treści, streszczenie, zakończenie, literatura cytowana, aneks (65 stron). Już wyraźna dysproporcja wyrażona w liczbie stron części teoretycznej i empirycznej wskazuje na to, że Doktorantka skupiła się w swojej pracy głównie na jej części empirycznej.

Na część teoretyczną pracy składa się pięć rozdziałów. W rozdziale 1., poświęconym zagadnieniu koncepcji ja, mgr Katarzyna Morajda przytacza szereg historycznych i bardziej współczesnych ujęć koncepcji siebie, akcentując głównie te, które opisują koncepcję siebie jako istotną część osobistych teorii, jako całokształt wyobrażeń, pojęć, myśli i odczuć, jakie jednostka ma o sobie samym w odniesieniu do własnych cech fizycznych, psychicznych i społecznych (s.11). Prawidłowo też umiejscawia Doktorantka w opisowym systemie pojęciowym kolejną kategorię - tożsamość, identyfikując się z tymi autorami, którzy twierdzą, że tożsamość zawiera tylko te charakterystyki siebie, które są subiektywnie ważne, ekstrakt z koncepcji siebie.

Autorka krótko opisuje też w rozdziale 1., proces kształtowania koncepcji siebie w okresie dorastania, głównie poprzez proces kształtowania tożsamości i jej rozwój w okresie dorastania. Jak się wydaje, przynajmniej z perspektywy badań podjętych przez Doktorantkę oraz sposobu interpretacji wyników, najbliższe Jej rozumieniu jest określenie tożsamości indywidualnej jako struktury „ja”, wewnętrznej organizacji potrzeb, dążeń, możliwości,

nadziei i wierzeń oraz historii indywidualnej (s.19) - sformułowane przez Marcję. Można by zatem oczekiwać, że do swoich badań wykorzysta Doktorantka jedną z metod opartych na modelu Marcii właśnie. Tymczasem wykorzystuje do nich metodę ISI-5 i wraz z nią bardziej formalne niż treściowe charakterystyki tożsamości w ujęciu Berzonsky'ego, którego model poprawnie opisuje na zakończenie rozdziału pierwszego.

Rozdział 2. poświęciła mgr Katarzyna Morajda scharakteryzowaniu koncepcji siebie Rene L'Ecuyer oraz metody opartej na modelu autora. Pomysł włączenia tego modelu do swoich rozważań i oparcia badań własnych na metodzie L'Ecuyera, *Geneza Percepcji Siebie (GPS)*, uważam za bardzo wartościowy. Sama koncepcja nie jest bowiem popularna na gruncie psychologii polskiej i odświeżenie wiedzy na jej temat oraz pokazanie, w jaki sposób można wykorzystać zarówno sam model, jak i metodę integralnie z nim powiązaną, do analizy koncepcji siebie współczesnych wychowanków z placówek opiekuńczo-wychowawczych, poszerza wachlarz modeli i metod skutecznie opisujących współczesne psychologiczne problemy, głównie dzięki uniwersalnym aspektom zawartym w modelu L'Ecuyera.

Doktorantka przyjmuje w swojej pracy za tym autorem, że koncepcja siebie zorganizowana jest w struktury, podstruktury i kategorie i mgr Katarzyna Morajda wyczerpująco je opisuje w samym tekście (Ja Materialne, Ja Osobowe, Ja Adaptacyjne, Ja Społeczne, Ja- Nie-Ja), pomijając jednak w tabeli własnej (s.29-33), ostatnią z nich, Ja- Nie-Ja, bez głębszego uzasadnienia swojej decyzji.

W rozdziale 2., Doktorantka opisuje również rozwój koncepcji siebie w ujęciu L'Ecuyera, chociaż do swoich analiz wykorzystuje głównie jedno założenie tego autora, że z perspektywy rozwojowej z wiekiem zmienia się stopień ważności określonych dymensji. Dla swoich empirycznych analiz przyjmuje podział dymensji na centralne, drugorzędne, pośrednie (s.34). W rozdziale tym mgr Katarzyna Morajda opisuje również szczegółowo metodę badania koncepcji siebie, *Genezę Percepcji Siebie (GPS)*, na bazie której opracowała metodę własną. Jednak, w moim przekonaniu, tak szczegółowy opis, jaki zamieściła Doktorantka w części teoretycznej swojej pracy, powinien raczej zostać zawarty w empirycznej części pracy.

Kolejne rozdziały części teoretycznej, trzeci, czwarty i piąty - zgodnie ze swoimi nazwami zostały poświęcone krótkim analizom kolejno: znaczenia wartości w kształtowaniu obrazu siebie, w tym, opisowi modelu wartości Schwartza (r.3.); jakości wychowania w rodzinie jako jednemu z czynników rozwoju tożsamości dorastających (r.4.) oraz charakterystyce placówek opiekuńczo - wychowawczych jako środowiska rozwoju dorastających (r.5.).

Wspólnym mianownikiem tych trzech rozdziałów jest przytoczenie sporej liczby wyników badań, tych współczesnych, z XXI wieku i tych już historycznych, nawet z lat 80. XX wieku. Nie jest to błąd, ale razi brak komentarzy Doktorantki i bardziej pogłębionego podsumowania każdego z wymienionych rozdziałów.

Generalnie mam wrażenie, po przeczytaniu części teoretycznej rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Morajdy, że silną stroną jej analiz jest przytoczenie nawet sporej liczby modeli i wyników badań z różnych okresów rozwoju psychologii wychowania, psychologii rozwoju, a nawet psychologii osobowości, zaś zdecydowanie słabszą - umiejętność syntetyzowania wiedzy przytaczanej przez samą Autorkę. Tymczasem, np. tak szeroki zakres czasowy przytaczanych wyników badań, mógłby umożliwić Doktorantce wyłonienie pewnych uniwersalnych prawidłowości badanych zjawisk, jak i ich specyficznych charakterystyk powiązanych z okresem historycznym przeprowadzonych badań.

Część empiryczna pracy, na jaką składają się kolejne trzy rozdziały, poświęcona została przedstawieniu własnego projektu badawczego oraz zaprezentowaniu uzyskanych przez Doktorantkę wyników badań. Mgr Katarzyna Morajda sformułowała 9 celów badawczych i powiązanych z nimi 6 pytań badawczych. W związku z eksploracyjnym charakterem badań, zdecydowała się nie formułować hipotez badawczych, co można zaakceptować. Jednak

kolejność celów oraz pytań badawczych sygnalizuje, że główną, jeżeli nie jedyną formą opisu danych będzie analityczne, a nie syntetyczne podejście do charakterystyki otrzymanych wyników.

W badaniu wzięli udział wychowankowie placówek opiekuńczo - wychowawczych w wieku 15-19 lat. W ramach grupy zasadniczej przebadano 90 osób. Osoby badane były dobierane do badań w zależności od prawidłowo opracowanych wskaźników rodzaju kontaktu z rodziną: brak kontaktu, kontakt niestabilny, stabilny kontakt.

W badaniach wzięło również udział 90 wychowawców zatrudnionych w placówkach opiekuńczo - wychowawczych, będących tak zwanymi „wychowawcami prowadzącymi” dla osób badanych oraz 90 kolegów/koleżanek z grupy, wyznaczonych przez osoby badane na podstawie bliskiego kontaktu z daną osobą.

Zaprojektowane badania miały charakter mieszany, jakościowo-ilościowy, z wykorzystaniem wywiadów jak i metod kwestionariuszowych. Zastosowano zarówno kwestionariusze własne, jak i 3 kwestionariusze autorstwa innych badaczy, powszechnie znane psychologom (*Inwentarz stylów tożsamości ISI-5*, Berzonsky’ego i wsp.; *Portretowy Kwestionariusz Wartości PVQ –R3* Schwartza oraz *Kwestionariusz Relacji Rodzinnych Plopy i Połomskiego*, w wersji: *Moja Matka*, *Mój Ojciec*, *Ja w Oczach Matki*, *Ja w Oczach Ojca*).

Zdaniem Doktorantki, cztery kwestionariusze opracowane zostały samodzielnie, dotyczące kontaktów wychowanków z osobami spoza placówki i trzy schematy wywiadów, na podstawie metody L’Ecuyer *Geneza Percepcji Siebie*. Określenia te nie są jednak precyzyjne: w sumie mgr Katarzyna Morajda przygotowała trzy narzędzia badawcze (1/ *Kwestionariusz* (właściwie schemat) *wywiadu dotyczący rodzaju kontaktów dziecka przebywającego w placówce opiekuńczo-wychowawczej z osobami spoza placówki* – w wersji dla wychowanka i wychowawcy; 2/*Kwestionariusz, jakości kontaktów dziecka przebywającego w placówce opiekuńczo-wychowawczej z osobami spoza placówki* - w wersji dla wychowanka i wychowawcy; 3/ *Test Genezy Percepcji Siebie (GPS)*, skonstruowany w oparciu o metodę L’Ecuyer (1975) - w wersji dla wychowanka, wychowawcy, kolegi/koleżanki). Jedynie nieznacznie zmienione wersje instrukcji sygnalizowały, czy dana wersja była przeznaczona dla wychowanka, wychowawcy, czy dla kolegi/koleżanki osoby badanej.

Ostatnia z wymienionych metod, *Test Genezy Percepcji Siebie (GPS)*, zasługuje na wyróżnienie ze względu na to, że dzięki zastosowanej procedurze prowadzenia wywiadu, pozwala osobie badanej na stopniowe, coraz bardziej pogłębione wypowiedzi. Taką procedurę zastosowała mgr Katarzyna Morajda, zarówno dla wychowanków, wychowawców, jak i kolegów/koleżanek wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej. Należy podkreślić ogrom pracy, w tym szczegółowych transkrypcji i analiz kilkuset wywiadów! Jednak, niestety, Doktorantka nie ustrzegła się i tutaj nieścisłości. Wedle Jej zapewnienia, protokoły wypowiedzi poddane były dodatkowej analizie sędziów kompetentnych, ale żadnych dowodów na to w rozprawie nie zamieszczono, np. w aneksie; ani w postaci statystycznych analiz zgodności sędziów kompetentnych, ani chociażby w postaci opisu kolejnych etapów negocjacji pomiędzy sędziami kompetentnymi i stopniowego wypracowywania przez nich wspólnych stanowisk w zadanych przez badacza kwestiach (jak się wydaje, właśnie ten sposób wybrała Doktorantka na uporządkowanie i skategoryzowanie materiału z wywiadów).

Z charakterystyki procedury badań zawartej w pracy wynika, że Doktorantka przeprowadziła badania z dużą uważnością i zwracając uwagę na komfort psychiczny badanych.

W rozdziale 7., mgr Katarzyna Morajda przedstawiła analizę wyników badań własnych. Doktorantka zapewniała, że dla analizy danych stosowała testy statystyczne odpowiednie do charakteru uzyskanych wyników (jednoczynnikową analizę wariancji ANOVA Kruskala-

Wallisa, test Chi2, korelację rang Spearmana i model wielowymiarowy korelacji kanonicznej).

Wszystkie te analizy statystyczne, niestety, nie zostały przedstawione w sposób przejrzysty. Można jedynie zaufać Doktorantce, że zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy, ponieważ brakuje pełnego przytoczenia podstawowych analiz danych, począwszy od braku podstawowych statystyk, dotyczących np. skośności i kurtozy, które by uzasadniały zastosowanie testów nieparametrycznych, zarówno dla obliczenia korelacji, analizy wariancji ANOVA Kruskala-Wallisa, czy statystyki Chi2. Razi również opis danych, przytaczanie testów post hoc, bez zaznaczenia ich rodzaju, a zwłaszcza szafowanie analizami przyczynowo skutkowymi tam gdzie mamy do czynienia jedynie z prostymi zależnościami, czy przytaczanie korelacji bez podania w tekście ich nasilenia i czasem nawet kierunku zależności.

Tym niemniej, większość wyników badań własnych, przedstawionych przez Doktorantkę, uważam za bardzo interesujące, wnoszące ważne nowe informacje w obszar zagadnień dotyczących koncepcji siebie. Analizy odnoszące się do jakościowej części badań, przeprowadzonych metodą wywiadu oraz kwestionariuszową, zwłaszcza *Testem Genezy Percepcji Siebie*, są przedstawione z analityczną skrupulatnością, fragmentami wręcz zbyt detaliczną.

Doktorantka bowiem bardzo szczegółowo opisała wszystkie etapy opracowania wyników badań dotyczących koncepcji siebie wychowanków placówek opiekuńczo – wychowawczych i skonfrontowała je z opiniami wychowawców i kolegów/koleżanek na temat badanych wychowanków. Właśnie te wyniki badań zaliczam do najważniejszych.

Mgr Morajda nie poprzestała na pierwszym kroku, bogatym opisie treści wynikającej z transkrypcji wywiadów i kwestionariuszy, lecz w kolejnym kroku analizy, treści z wywiadu dotyczące struktur percepcji siebie zawarte w wypowiedziach wychowanków z trzech badanych grup, uporządkowała w obrębie pięciu wyróżnionych struktur (i podstruktur!) percepcji siebie L'Ecuyer: Ja materialne, Ja osobowe, Ja adaptacyjne, Ja społeczne, Ja-nie-ja. I w tym kroku analiza Doktorantki była równie szczegółowa, jak w kroku pierwszym: opisała najpierw podobieństwa, a następnie skoncentrowała się na różnicach w zakresie struktur i podstruktur percepcji siebie pomiędzy wyróżnionymi grupami badanych wychowanków. Kolejny krok w analizie, zrealizowany przez mgr Morajdę, polegał na przeprowadzeniu analogicznych wywiadów zarówno z wychowawcami badanych jak i z ich kolegami/koleżankami z grupy, z prośbą o charakterystykę danego wychowanka, wraz z opracowaniem ich wyników według analogicznego, wyżej opisanego schematu.

Doktorantka przedstawiła podobieństwa i różnice w liczbie, a następnie w treści wypowiedzi dotyczących struktur i podstruktur percepcji siebie samych wychowanków z trzech grup oraz ocen wychowanków w percepcji ich kolegów/koleżanek oraz wychowawców. Ten krok analizy umożliwił bardziej całościową charakterystykę poszczególnych grup badanych, z zaakcentowaniem podobieństwa oraz różnic w ocenach respondentów.

I tak, np. ważne osoby dla wychowanków z brakiem kontaktu z rodzicami BK, wymieniane zarówno przez samych wychowanków jak i wychowawców i kolegów/koleżanki, to babcia, rodzeństwo, koledzy/koleżanki, wychowawcy, rodzina zaprzyjaźniona. Wychowankowie z grupy BK opisywali siebie (Ja osobowe), z perspektywy własnej inicjatywy w działaniu; mówili o bardziej konkretnych, sprecyzowanych planach, konieczności ukończenia szkoły i zdobycia konkretnego zawodu, założeniu rodziny, potrzebie i zamiarze bycia samodzielną i autonomiczną osobą, co potwierdzało się też w ocenach wychowawców i kolegów/koleżanek badanych. Wszyscy respondenci wymieniali też ubrania, telefon, kosmetyki jako przedmioty posiadane przez tych wychowanków (Ja materialne).

Zarówno sami wychowankowie jak i wychowawcy oraz ich koledzy/koleżanki, podkreślali również dobre relacje wychowanków z innymi (Ja-Społeczne). Negatywne cechy społeczne wymieniane przez wychowanków z grupy BK i potwierdzone przez wychowawców, to agresywność i impulsywność (s.184-186).

Charakterystyki siebie respondentów z grupy o niestabilnym kontakcie z rodzicami NK, opisane zarówno przez samego wychowanka jak i w percepcji jego wychowawców i kolegów/koleżanek, były dosyć zbliżone. Wychowankowie ci rzadziej niż pozostałe dwie grupy osób badanych, opisywali siebie poprzez odniesienia do poczucia związku z osobami znaczącymi (Ja społeczne). Nie nawiązywali również relacji z rówieśnikami na terenie placówki. Wychowawcy zwracali uwagę na to, iż wychowankowie nie mają przyjaciół i potrzebują relacji z bliską osobą. Koledzy z grupy też mieli podobne opinie na temat badanych. Wszyscy respondenci wymieniali pozytywne cechy osób z grupy o niestabilnym kontakcie z rodzicami NK: pomocny, pogodny, wesoły, koleżeński (Ja osobowe). Wychowawcy wspominali jednak również o negatywnych cechach: impulsywności i roszczeniowości. Badani z tej grupy najczęściej pragnęli opuszczenia placówki, w której obecnie przebywają, ukończenia szkoły i zdobycia konkretnego zawodu, ale część wychowanków z grupy NK sygnalizowała, że nie posiada żadnych planów na przyszłość, co potwierdzali też ich wychowawcy i koledzy/koleżanki (s.153;194).

Jeżeli chodzi o charakterystykę koncepcji siebie wychowanków z grupy ze stałym kontaktem z rodzicami SK, wszyscy oceniający wskazywali na dobre zdrowie wychowanków, dbanie o siebie (Ja materialne). W opisach siebie zakwalifikowanych do struktury Ja adaptacyjne, wychowankowie podkreślali swoją trudną sytuację rodzinną oraz fakt pobytu w placówce. W wypowiedziach dotyczących marzeń i planów, wychowankowie częściej niż pozostali respondenci zwracali uwagę na chęć powrotu do domu rodzinnego i posiadanie rodziny (Ja osobowe), co potwierdzali też ich wychowawcy oraz koledzy/koleżanki. Badani z grupy NK twierdzili, że nie wierzą w siebie oraz, że źle o sobie myślą. Wychowawcy również zaznaczali, że wychowankowie nie wierzą w siebie. Wszyscy respondenci wymieniali jako osoby znaczące dla ocenianych badanych: mamę, tatę, babcię, ciocię, kolegów, chłopaka/dziewczynę (Ja społeczne).

Drugim ważnym zagadnieniem podjętym w ramach badań jakościowych, opisanych w recenzowanej rozprawie doktorskiej, jest relacja wychowanka z osobami spoza ośrodka, głównie z rodzicami, (oddzielnie z ojcem i z matką), a także rodzinami zaprzyjaźnionymi (ciocią, wujkiem,) i rówieśnikami z klasy.

W pracy omówiono dane uzyskane z wywiadu z wychowankiem i wychowawcą. Porównano głównie rodzaj i jakość kontaktu z rodzicami (oddzielnie z matką i z ojcem), pomiędzy dwiema badanymi grupami: z niestabilnym kontaktem NK i stabilnym kontaktem SK. Wyniki badań pokazały, że wychowankowie najwyżej oceniali zaangażowanie i wsparcie matki, zaś z ojcem najwyżej oceniali atmosferę spotkań. Wychowankowie z grupy ze stałym kontaktem SK, lepiej oceniali jakość czasu spędzanego z ojcem, bardziej dostrzegali jego wsparcie, ujawniali mniej konfliktów z nim, w porównaniu do opisywanych przez wychowanków z niestabilnym kontaktem NK. Z kolei wychowawcy lepiej oceniali wsparcie matek tych wychowanków, którzy mieli stabilny kontakt z rodzicami SK. Wychowawcy również lepiej oceniali jakość kontaktu z ojcem wychowanków z grupy ze stabilnym kontaktem SK, niż wychowanków mających niestabilny kontakt NK (s.116).

Co ciekawe, pojawiły się różnice między ocenami wychowanków z obu grup i wychowawcami, w odniesieniu do rodzaju i jakości kontaktu z rodzicami. Generalnie, wychowankowie z obu grup lepiej niż wychowawcy oceniali czas spędzony z matką, jej zaangażowanie w sprawę dziecka oraz wsparcie (zwłaszcza ci z grupy NK), a także rodzaj

komunikacji i mniejszą liczbę konfliktów (szczególnie badani z SK). W grupie z niestabilnym kontaktem NK, nie wykazano natomiast różnic istotnych statystycznie w ocenie jakości kontaktu z ojcem między wychowankami a wychowawcami, zaś w grupie ze stabilnym kontaktem SK, wychowawcy gorzej, niż wychowankowie, oceniali jakość komunikacji wychowanków z ojcem.

Gdyby mgr Katarzyna Morajda podjęła się w swojej pracy syntezy wyników badań otrzymanych za pośrednictwem badań jakościowych i pogłębienia swojej analizy, był by to, jak sądzę, wystarczający wkład do psychologii wychowawczej i rozwojowej. Niestety, Doktorantka podjęła inną decyzję; zamiast podejścia wgląd, wybrała drogę wszerz i uzupełniła swoje badania o kolejne metody, omawiając ich wyniki w kolejnych podrozdziałach rozdziału siódmego. Dotyczyły wykorzystania trzech kwestionariuszy. Za pośrednictwem Inwentarza *ISI-5* zbadała styl tożsamości i zaangażowanie młodzieży przebywającej w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Jak się okazało, wychowankowie pozbawieni kontaktu z rodzicami BK, uzyskali najwyższe wyniki w stylu informacyjnym oraz dyfuzyjno-unikowym w porównaniu z pozostałymi trzema grupami wychowanków. Natomiast badani z kontaktem niestabilnym z rodzicami NK, jak i ci ze stabilnym kontaktem SK, najwyższe wyniki uzyskali w stylu informacyjnym i nieco niższe w normatywnym stylu tożsamości. Doktorantka zbadała również związek stylu tożsamości z liczbą wypowiedzi w poszczególnych strukturach koncepcji siebie w trzech porównywanych grupach wychowanków. Jednak ani w analizie wyników badań ani też w dyskusji wyników, mgr Morajda głębiej nie przeanalizowała tych wyników, mimo, że style tożsamości okazały się być powiązane z percepcją siebie w różnych strukturach Ja, analizowanych zarówno dla wszystkich wychowanków (styl tożsamości informacyjny) jak i dla wyodrębnionych trzech grup badanych (dla grup BK i NK- Informacyjny styl tożsamości; dla grupy SK- dyfuzyjno-unikowy). Styl informacyjny tożsamości wystąpił również w modelu korelacji kanonicznej, co zostało słabo skomentowane w pracy mgr Katarzyny Morajdy.

Równie nie pogłębione analizy dotyczą dosyć interesujących wyników otrzymanych dla preferencji wartości przez wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych za pomocą *Portretowego Kwestionariusza Wartości PVQ –R3*. Jak się okazało, biorąc pod uwagę podział na grupy wychowanków, do preferowanych wartości wśród wychowanków którzy nie mają kontaktu z rodzicami BK, należały: życzliwość-troskliwość, życzliwość-niezawodność, osiągnięcia. Z kolei dla wychowanków z grupy NK były to: kierowanie sobą w działaniu, osiągnięcia, życzliwość-niezawodność, zaś dla tych, którzy mają stabilny kontakt z rodzicami SK należały: życzliwość-niezawodność, prestiż, życzliwość-troskliwość. Doktorantka i w tym przypadku, podobnie jak w procedurze opisanej wyżej, potrudziła się obliczając korelacje preferencji wartości z liczbą wypowiedzi w poszczególnych strukturach koncepcji siebie dla każdej z trzech wyróżnionych grup badanych wychowanków. Jednak i tym razem nie przedstawiła bardziej pogłębionych analiz i interpretacji otrzymanych wyników badań, biorąc pod uwagę chociażby treściowe charakterystyki wyróżnionych istotnych wartości.

Jednak najbardziej powierzchownie scharakteryzowane są w recenzowanej rozprawie wyniki badań przeprowadzonych za pomocą aż dwóch skal *Kwestionariusza Relacji Rodzinnych: Moja matka, Mój ojciec* oraz *Ja w oczach Matki, Ja w oczach Ojca*. Zdaniem Doktorantki, użycie tych skal pozwoliło na określenie percepcji relacji z matką oraz z ojcem, wychowanków w trzech badanych grupach oraz jak relacje z nimi ocenia matka oraz ojciec, czyli w dużym stopniu to, co poznawała Doktorantka za pośrednictwem skonstruowanych metod własnych w ramach badań jakościowych. Usprawiedliwieniem zastosowania wymienionych narzędzi badawczych, była by, w moim przekonaniu, ewentualna synteza informacji uzyskanych z użyciem zarówno metod własnych, jak i wymienionych skal, ale mgr

Morajda nie dokonała takiej operacji. Otrzymała natomiast, poprzez zastosowanie wymienionych skal do badań własnych - bardzo dużo wyników, jednak słabo uporządkowanych i wyjaśnionych. Zwłaszcza wyraźne kłopoty miała z zapisem wyników odnoszących się do skal *Ja w oczach Matki*, *Ja w oczach Ojca*, często sprowadzając opisy do charakterystyk matki, czy ojca i tym samym słabo uwzględniając analizę zaproponowaną przez L'Ecuyer dla struktury Ja-nie-Ja (s.211-214). Tym niemniej, należy odnotować, że Doktorantka otrzymała, podobnie jak w przypadku stylów tożsamości i systemu wartości, szereg istotnych zależności pomiędzy percepcją relacji rodzinnych i liczbą wypowiedzi w poszczególnych strukturach koncepcji siebie dla trzech grup badanych wychowanków.

Również dla całej grupy osób badanych, w modelu korelacji kanonicznej relacje rodzinne okazały się posiadać wysokie wagi kanoniczne: największe znaczenie miało postrzeganie przez wychowanków jakości komunikacji z ojcem oraz relacji i więzi z nim. Ważne było również dostrzeganie wsparcia i akceptacji dla własnych wyborów dziecka i jego autonomii ze strony matki (s.220-221).

Dyskusja wyników badań, zawarta w rozdziale 8., nie wniosła, niestety, nowej jakości do rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Morajdy. Najczęściej były to dodatkowe uszczegółowienia analiz, wsparte, np. nieco bardziej rozbudowanymi, w porównaniu do rozdziału poprzedniego, wypowiedziami badanych z poszczególnych grup, przez co ma się wrażenie częściowego powtórzenia treści z rozdziału siódmego. Zdecydowanie za mało było w dyskusji odwołań do literatury przedmiotu, a zwłaszcza syntezy istotnej przecież wiedzy, uzyskanej z bardzo szeroko zakrojonych badań Doktorantki.

Natomiast Podsumowanie, to bardzo interesujący fragment recenzowanej rozprawy z dwóch względów: 1/podjętej próby (niewielkiej wprawdzie, ale jednak!), syntezy otrzymanych wyników badań zawartej w krótkich charakterystykach trzech grup badanych wychowanków i 2/ przytoczeniu przez mgr Katarzynę Morajdę implikacji (s.273-276), dla praktyki psychologicznej i pedagogicznej, wynikających z wyników badań zaprezentowanych w Jej rozprawie doktorskiej. Świadczy to o umiejętności Doktorantki do przełożenia wiedzy na praktyczne zadania, rady, wskazówki, mające na celu udoskonalenie pracy specjalistów z placówek opiekuńczo-wychowawczych. Doktorantka słusznie objęła swoją troską wszystkie trzy grupy badanych wychowanków i wymieniła bardzo cenne, konkretne, bardzo liczne zalecenia dotyczące pracy z wychowankami i co ważne (!), do natychmiastowego zastosowania, bez niepotrzebnie ogólnego poziomu ich sformułowania. Przy tym, swoją troską przy opracowaniu implikacji, objęła nie tylko wychowanków, ale również ich rodziców i wychowawców. To właśnie implikacje sformułowane przez Doktorantkę wskazują na Jej wysoki poziom psychologicznych kompetencji praktycznych.

PODSUMOWANIE

Rozprawa doktorska mgr Katarzyny Morajdy, jak każda praca teoretyczno-empiryczna, posiada zarówno zalety jak i wady.

Do pozytywnych stron recenzowanej pracy zaliczam:

- 1/ samo podjęcie bardzo ważnego z perspektywy teoretycznej jak i społecznej problemu specyfiki koncepcji siebie młodzieży z placówek opiekuńczo-wychowawczych, w jej powiązaniu z trzema różnymi rodzajami kontaktu z rodziną: niestabilnym, stabilnym oraz brakiem kontaktu. Takie ujęcie problemu rzadko jest weryfikowane w badaniach innych autorów, a zatem można je potraktować jako wypełnienie luki w tym badawczym obszarze i w tym upatruję nowatorski wymiar recenzowanej rozprawy;
- 2/ oparcie procedury badań na słabo znanym współczesnym psychologom, a bardzo ciekawym modelu teoretycznym - koncepcji siebie Rene L' Ecuyer i pokazanie nie tylko teoretycznych zalet tego ujęcia ale, co równie istotne, praktycznego zastosowania jego metody do badań własnych jak i interpretacji otrzymanych wyników badań;
- 3/ opracowanie trzech narzędzi badawczych, zwłaszcza opartego na modelu i metodzie L' Ecuyer *Testu Genezy Percepcji Siebie (GPS)*, w trzech wersjach: dla wychowanka, wychowawcy, kolegi/koleżanki;
- 4/ zrealizowanie skomplikowanej i czasochłonnej procedury badań mieszanych, jakościowo-ilościowych i objęcie badaniami dużej grupy badanych. Skonfrontowanie przekonań dotyczących specyfiki koncepcji siebie młodzieży z placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz ich relacji społecznych, zwłaszcza z osobami znaczącymi - z tym, co myślą na ten temat ich wychowawcy i koledzy/koleżanki z grupy – wzbogaciło wiedzę psychologiczną o interesujące wyniki;
- 5/ otrzymanie licznych wyników badań dotyczących powiązania koncepcji siebie wychowanków z placówek opiekuńczo-wychowawczych z ich systemem wartości i stylami tożsamości oraz opinią rodziców na temat wychowanków;
- 6/ przytoczenie licznych implikacji dla praktyki psychologicznej i pedagogicznej, wynikających z wyników badań zaprezentowanych w rozprawie doktorskiej; objęcie swoją troską nie tylko samych wychowanków ale też rodziców i wychowawców.

Do negatywnych stron recenzowanej pracy zaliczam:

- 1/odtwórczy i analityczny styl prezentowania wiedzy zawartej w części teoretycznej rozprawy doktorskiej; brak należyte skomentowanego i podsumowanego przeglądu zaprezentowanych modeli i przytoczonych licznych wyników badań prowadzonych w różnych okresach historyczno-społecznych; brak wykorzystania umiejętności syntetyzowania wiedzy oraz formułowania osobistych ocen w odniesieniu do poruszanych kwestii;
- 2/ zaplanowanie i realizacja zbyt szeroko zakrojonej procedury badań, poza zakresem możliwości syntezy otrzymanych zbyt licznych wyników badań; udzielanie bardzo szczegółowych odpowiedzi na zbyt szczegółowo sformułowane pytania badawcze;
- 3/ niewystarczająco przejrzysty sposób opracowania analiz statystycznych i nieporządnym opis niektórych wyników badań, niezgodny z przyjętą powszechnie procedurą ich przedstawiania w pracach naukowych;
- 4/ częste powtórki całych fragmentów tekstu, zwłaszcza przy przytaczaniu aspektów modeli lub wyników badań z części teoretycznej do dyskusji wyników; niewystarczające posługiwanie się precyzją językową;
- 5/ stylistyczne i interpunkcyjne błędy, powiązania wyrazów, brak liter w wyrazie, itp. - zakłócające percepcję tekstu.

KONKLUZJA

Biorąc pod uwagę szereg przedstawionych zalet recenzowanej rozprawy, których jest zdecydowanie więcej niż przytoczonych wyżej wad, mogę stwierdzić, że rozprawa doktorska mgr Katarzyny Morajdy pt., „Koncepcja siebie wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych w okresie dorastania pozostających w różnym stopniu kontaktu z rodziną”, **spełnia wymogi formułowane wobec pracy doktorskiej w rozumieniu art. 31 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym i wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

